

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 27 Stycznia r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 19 stycznia.

Dnia 17 t. m. miał audyencyą wstępną u NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZA i CESARZOWYCH Ichmość, Hrabia *Lebzelter*, poseł nadzwyczajny austriacki i minister pełnomocny, na której miał szczęście złożyć Jego CESARSKIEJ MOŚCI swe listy wierzytelne; potem mieli audyencyą pożegnania u NAYJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, Hrabia *St. Priest*, poseł francuzki w Berlinie i Xiążę *Löwenstein-Wertheim*, Jenerał adjutant Króla Jegomości Bawarskiego.

Naywyższy Reskrypt Jego CESARSKIEJ MOŚCI do Jenerała Porucznika *Rota* 1go, Dowódcy 3go korpusu piechoty.

Gościwość i mięztwo, których dał się WPan dowody w ściganiu i pokonaniu buntowników półku pieszego czernihowskiego, zjednały dla WP. Wysoką Naszą łaskę, mianujemy zatem WP. kawalerem orderu s. *Alexandra Newskiego*, którego znaki tu się w załączeniu przesyłają. Zostaje ku WP. przychylnym.

N I K O Ł A Y

Sanktpetersburg d. 10
stycznia 1826 roku.

Hrabia *Rudolf Tyzenhauz*, członek komisji edukacyney wileńskiej, mianowany jest kamer-junkrem Dworu Jego CESARSKIEJ MOŚCI.

Przybyli do Sanktpetersburga: Jenerał-Major Hrabia *Igelstrom*; Jenerał piechoty Hrabia *Lambsdorff*; Rzeczywisty Radca Stanu *Staneke*; Jenerał-Major *Freytag*; Jenerał-Major *Samburski*; Mistrz Dworu Hrabia *Chreptowicz*; Rzeczywisty Radca stanu *Opoczynin*; Jenerał-Major *Pietrow* i; symbirski wice-gubernator *Hrybowski*.

KRÓLESTWO POLSKIE

Warszawa dnia 3 listopada.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

z Bożej Łaski

MY MIKOŁAJ PIERWSZY
CESARZ WSZECH ROSSYY KRÓL POLSKI
etc. etc. etc.

W skutek prośby Braci Morawczyków (*Hernhuter*), pragnących osiedleć w Naszém Królestwie Polskiem, byleby na zawsze byli wolnymi od obowiązku osobistej służby wojskowej.

Zważywszy, iż podobne uwolnienie zostało już udzielone Mennonistom postanowieniem Królewskiem z dnia 4 (16) lipca 1817.

Na raport Namiestnika naszego w Królestwie Polskiem; postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Rozporządzenia, pomienionego Królewskiego postanowieniu z dnia 4 (16) lipca 1817 dla Mennonistów wydanego, rozciągać się również mają do Braci Morawczyków (*Hernhuter*), którzyby osiedli w Naszém Królestwie polskiem.

Art. 2. Ogłoszenie, tudzież wykonanie niniey-

szego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczoném bydź ma, Kommissyom Rządowym, w czém do której należy, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 22 m. grudnia r. 1825 (5 m. stycznia 1826) a Panowania Naszego pierwszego.

(podpisano) M I K O Ł A Y.

Minister Spraw Wewnętrznych i Policji

(podp.) *T. Mostowski.*

przez CESARZA i KRÓLA

Minister Sekretarz Stanu

(podp.) *Stefan Hr. Grabowski.*

Za zgodność z Oryginałem.

Minister Sekretarz Stanu

(podpisano) *Stefan Hr. Grabowski.*

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady

(podp.) *Kosacecki.*

Zgodno z Wypisem:

Minister Sprawiedliwości w zastępstwie radcy stanu, *M. Woźnieński.*Sekretarz Jeneralny w zastępstwie, Szef Bióra *K. Hoffmann.*

Żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Ministra, Stanu *Staszica*, odprawiło się na dniu wczorajszym, w kościele metropolitalnym s. *Jana*. W środku kościoła postawiony był katafalk, rzęsiście otoczony światłem, na przodzie którego ukazywał się wizerunek nieboszczyka. JW. Arcybiskup Prymas Królestwa odprawił żałobne nabożeństwo, wśród którego artyści teatru narodowego exekwowali *Requiem*. W. JX. *Szweykowski*, rektor K. W. U. miał kazanie, a po odśpiewanym kondakcie JW. referendarz stanu *Grzymala* oddał hołd pamięci zmarłego. Senatorowie, Ministrowie, Rada stanu i całe zgromadzenie członków Towarzystwa K. W. P. N. otaczało żałobny katafalk, a publiczność nayliczniej zebrana rozmaitego stanu, płci i wieku napelniała całą świątynię. Liczba prawdziwych przyjaciół okazuje się naylepiej po zgonie.

— Z obywateli znakomitszych Polska w roku zeszłym następujące poniosła straty.

U m a r l i :

Z Duchownych: w Poznaniu proboszcz katedralny prałat *Miaskowski*, *Felix Łukasz Lewiński* biskup podlaski, hrabia *Gorzeński* arcy-biskup gnieźnieński.

Z Wojskowych: *Józef Hr. Kalinowski* b. pułkownik, *Jakób Piasecki* b. podpułkownik, *Michał Kossecki* pułkownik, *Jan Kąsinowski* podpułkownik, *Sebastian Gołaszewski* major, *Michał Korwin Piotrowski* Jenerał Brygady, *Ignacy Walewski* pułkownik.

Z cywilnych: *Maciej Wolicki* b. szambelan Króla *Stanisława Augusta*, poseł w roku 1818, *Wincenty Szczesny Hr. Czarnoski* b. strażnik koronny, *Mikołaj Glinka* senator kasztelan, *Jan Hr. de Riviere Żaluzki* prezes sądu apellacyynego, *Piotr Wulfers* b. prezes izby admin. dóbr koronny, niegdyś professor w korpusie kadetów, *Marcin Kurosz* poseł, *Julian Malczewski* b. sędzią pokoju *Piotrkowski*, *Tadeusz Hr. Morski* dawniej poseł do *Madrytu*, *Paryża* i *Londynu*, *Jakób Hulewicz* b. sędzia apellacyynny we *Lwowie*, *Antoni Ostrowski* sędzia apellacyynny, *Gołaszewski C. K.*

austriacki tajny radca i prezes appellacyyny Lwowski.

Z nauczycieli, uczonych i artystów: Ernest August Groddeck professor literatury starożytnej w Wilnie, znakomity malarz Stachowicz, Józef Łęski astronom, Karol Baerend Medalier, Tadeusz Wernik professor agronomii w instytucie marymontskim, Michał Korwin Kochanowski autor dzieł filozoficznych, X. Piotr Modzelewski prefekt konwiktów pijarskiego, Maciej Szczepański najstarszy z siegaczów polskich, Franciszek Karpiński poeta, Józefa Bensowa artystka dramatyczna we Lwowie, Bortniański kompozytor mistrz kapeli Cesarskiej w Petersburgu.

— Nieubłagana śmierć, niesyła ofiar smutku i żalu, zdawała się jak nawięcej szukać zdobyczy, aby dzień 20 b. m. odznaczyć, albowiem prócz wielu innych w dniu tym łupów, wydarła żonę, matkę i przyjaciółkę. Zeszła bowiem z tego świata Józefa z Swiderskich Grużewska, rodem ze Żmudzi, w kwiecie swej młodości, bo w 29 roku życia swego, a od 14 lat małżonka JW. Stefana Grużewskiego, Choraż. Jlnego Ptu Szawelskiego, która po nader krótkiej chorobie, pomimo wszelkich starań i zabiegów, pomimo trzykrotnego consilium nazywanych lekarzy stolicy, na dniu 20 b. m. o godzinie 8mej zrana, unosząc z sobą żal powszechny, życie przestała. Była jedną z tych, która wszystkie cnoty przodków do zgonu zachowała, albowiem przywiązana do namiętności żona, troskliwa matka, czuła przyjaciółka i opiekunka nieszczęśliwych, zawczesnym swym zgonem, wszystkich, kto ją tylko znał, żałował. Dzień 23 b. m. poświęcony był ostatniej a smutnej posłudze, i o godzinie 3 z południa przy licznym duchowieństwie, zebrani wszyscy znajomi i przyjaciele. ś. p. z ulicy Leszno na cmentarz Powązkowski odprowadzili.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 12 stycznia
(z *Gazety Warszawskiej*)

Stosownie do 226go artykułu konstytucji naszej, minister spraw wewnętrznych zdał sprawę o stanie wyższych i niższych szkół krajowych. Co się tyczy uniwersytetów, oświadczył: „Sławnym czynią uniwersytet profesorowie, którzy są godni tego imienia. Jeśli między nimi są ludzie, którzy jeniusem swoim wznoszą się nad współczesnych, którzy otwierają nowe drogi umiejętności, lub rozpościerają światło po drogach już otworzonych, którzy dzielnie działają na duchu młodzińców w prowadzeniu ich do tego, co jest pięknem i dobrem, wtenczas uniwersytet jedna sobie sławę. Liczba młodzieży, uczęszczających do uniwersytetów, ciągle się powiększa; i można łatwo wniesić, iż z czasem nie będzie dosyć posad dla tych młodzińców. Nie można atoli zapominać, iż teraz daleko więcej nauk wymaga się w towarzystwie, aniżeli dawniej, a to nietylko z powodu odmiany prawa zasadniczego, lecz szczególnie dla tego, iż postępy handlu i przemysłu zostają w ścisłym związku z postępem umiejętności. Życzyć więc wypada, aby młodzi ludzie, zwłaszcza ci, których rodzice należą do klasy przemysłowej, zajmowali się coraz bardziej umiejętnościami, w zastosowaniu ich do sztuk użytecznych. Professorowie wydziół matematycznego i fizycznego mają dogodną porę okazania tego zastosowania umiejętności do sztuk użytecznych.“

— Dnia 15. —

Jenerał porucznik Trip otrzymał zlecenie udania się do Petersburga dla powinszowania NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI MIKOŁAJOWI wstąpienia na Tron.

List z Javy pod d. 15 czerwca r. z. donosi: „Dziś widzieliśmy tu zjawisko natury, które zdarza się często na tutejszym archipelagu. Mimo bardzo pogodnego poranku, nie chciało się rozwidniać. Promienie słońca z trudnością przedzierały się, tak jak bywa w Europie podczas najgęstszego śniegu. Z początku przypisywano to zaćmieniu słońca, które dopiero nazajutrz przypadało.

Krajowcy w pobliskich wsiach czynili wielki łoskot swojemi grzechotkami i innemi narzędziami dla odpędzenia czarta, który podług ich zdania chciał pożreć słońce. Lecz wkrótce pokazał się gęsty czerwony kurz, tak, iż ledwo można było oddychać, i ciągle trwa. Kurz ten jest zawsze wodem wybuchu wulkanicznego. Niewiadomo jeszcze, gdzie nastąpił, lecz zapewne ztąd o milj 100 lub więcej; najmniejszego bowiem huk nie słyszano.“

Późniejszy list z Javy pod d. 19 czerwca wyraża, iż w obwodzie Reanger niedaleko Tjanger, góra Gununy Guntur wybuchła ogień; szczęściem jednak nikt z ludzi życia nie utracił.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu d. 16 stycznia.
(z *Gazety Warszawskiej*)

Książę Kombridge w Hannoverze więcej piękną wydać na dobroczynność, niż na okazałość. Największym jego wydatkiem jest hojne tygodniowe wsparcie ubogich. Mówi z każdym. Daje pilną uwagę na wychowanie dzieci swoich. Posiada powszechny szacunek i miłość. U dworu jego panuje oszczędność, lecz za to rząd sprzyja nowym zakładom, i ma być wystawiony pomnik na pamiątkę zwycięstwa pod Waterloo. W kraju hannoverskim odbywają się teraz wybory deputowanych do nowego zgromadzenia Stanów.

Dwaj mieszkańcy w Austrii otrzymali pięcioletni patent swobody na poprawę dróg żelaznych i użycie na nich wozów mechanicznych, które z ciężarem 30 oetnarów lub więcej, bez pary i koni albo wołów, z największą szybkością drogę odbywają.

T U R C Y A.

Stambul dnia 12 grudnia
(z *Gazety Warszawskiej*)

Słychać, iż przełożenia kilku posłów europejskich, a mianowicie internuncjusza austriackiego i posła francuzkiego skłoniły Portę do wysłania pełnomocników do głowey kwatery Ibrahima baszy, dla rozpoczęcia układów z dowódcami greckimi, względem ukończenia kroków nieprzyjacielskich. Lecz niektórzy twierdzą, iż szczególnie na przełożenia Ibrahima baszy, poparte przez Mehemeta Alego, oycę jego, Porta wysłała owych pełnomocników. Zapewniają, iż Porta, która dawniej już przyrzekała Ibrahimowi baszy naczelne dowództwo w Grecyi, zezwala na to, aby zajęcie wojskowe tego kraju rozciągało się tylko do twierdz, i aby każda prowincja miała osobnego rządę, któryby zależał od Ibrahima baszy, jako jeneralnego gubernatora. Dostojność rządów ma być dana nazywankom dowódców wojska greckiego, którzyby pośpieszyli z poddaniem się. Słychać mocno o ułożonych już w tej mierze propozycjach, które, jak przynajmniej twierdzą w Stambule, zostały dobrze przyjęte od kilku dowódców greckich. Mówią atoli, iż Anglia, albo raczej ajenci jej usiłują przeszkadzać tym układom; mimo wszelkich przyjacielskich oświadczeń sprawującego interesa angielskie, Porta zdaje się obawiać widoków Anglii względem Grecyi.

Od granic tureckich d. 9 stycznia.
(z *też gazety*)

Dnia 21 listopada blisko 100 okrętów wojennych i statków przewozowych, po większej części zagranicznych, stanęło na kotwicy w zewnętrznym porcie Patras. Egipcjanie zajęli natychmiast małe Dardanelle i Lepanto; posłali oraz posiłki do obozu Seraskiera pod Missolongą. Dnia 18 listopada 600 Turków, przybywających z Eubei uderzyło na oddział Greków, złożony ze 40 ludzi pod dowództwem Skurtanotisa. Grecy zamknęli się w kościele wsi Maurosasti, i po długim odporze dali się żywcem spalić. Pułkownik Fabvier i kapitan Calergis, zajmują się gorliwie urządzeniem regularnego wo-

ska greckiego. Półk *Fabiera* nazywa się legio-
nem francuzkim.

Wehabici, poraziwszy zupełnie wojsko egip-
skie, weszli do *Mekki*.

— Dnia 10. —

List z *Zante* pod d. 19 grudnia donosi: „Dnia
14 grudnia udał się *Ibrahim* basza z *Patras* do
Koryntu. Chciał wysłać oddział wojska z *Vos-
tizza* do *Kalavrita*; lecz *Londos* i *Zaimis* ude-
rzyli na ten oddział w wozach *St. Irene*. U-
traćili egipcyanie blisko 200 ludzi w zabitych i
ranionych. Oddział ten, na który potem grecy
uderzyli pod *Katrikale*, *Ukratis* i *Mauraliteria*,
utraćił w ostatniej bitwie 300 ludzi. Sprowadził
rannych swoich na dwa statki przewozowe kapi-
tana baszy, które do miedzymorza koryntskiego
zawinęły. W pochodzie do wozów, *Nikitas*
z 500 tysięcznym korpusem uprzedził egipcyan,
którzy znowu 1500 najlepszych swoich żołnie-
rzy utracili. Udał się potem na okrętach z *Ko-
ryntu* do *Patras*. Grecy zajmują *Attykę*, *Focyę*,
Beocyę i *Termopile*.“

— Dnia 10. —

Ibrahim basza, zostawiwszy 1,000 wojska w
Trypolizie, wrócił do *Leridi*. *Kanaris* udał się
do *Tine* chcąc zebrać 25,000 piastrow na kupno
statku pального. Dwa oficerowie francuzcy, przy-
bywszy do *Morei*, ogłosili, iż wkrótce przybę-
dzie za nimi 400 oficerów z *Francyi*. Zdaje się,
iż *Ibrahim* basza myśli uderzyć na *Korynt*. Roz-
bojnicy morsey greccy zabrali dwa okręty ku-
pieckie zagraniczne, płynące ze zbożem.

Wychodząca w *Smyrnie* gazeta, *Dostrzegacz*
Wschodni, z dnia 9 grudnia, donosi o następu-
jącym: „Stosownie do nowego planu uderzenia na *Misso-
lungę*, korpus turecki stojący w *Salona*, udał się
pod tę twierdzę dla należenia do działań, prze-
ciwko niej wymierzonych; grecy korzystając z
oddalenia się Turków zpod *Salona*, osadzili na-
nowo to miasto. Wojsko *Ibrahima* w *Morei* li-
czy teraz 30,000 ludzi, to jest, 22,000 regularne-
go wojska, 2,000 jazdy i 6,000 albańczyków. O-
prócz tego znajduje się jeszcze 10,000 Turków, w
twierdzach *Patras*, *Coron* i innych. Gdy *Ibra-
him* dnia 19 listopada do *Patras* wyruszył, zka-
zał wojsko swe do *Missolungi* miał przesłać, zоста-
wił 2000 ludzi w *Navarino*, 1000 w *Modon*, a 5000
w *Trypolizie*.“

S Z W E C Y A i N O R W E G I A: (z *Gazety Lwowskiej*).

Gazeta rządowa Norwęgka, zawiera nastę-
pujący urzędowy artykuł: „Pod d. 6 listopada
1821, został między naszym Królem, a Królem
Jęgością Angielskim, zawarty traktat, wzglę-
dem zniesienia handlu niewolnikami, i stosownie
do przepisów onegoż rozporządzeniem z d. 22 li-
stopada r. z., ponowiony został najmocniej za-
kaz tego handlu, co już wyrok z d. 6 marca 1792,
i rezolucya Królewska z d. 18 grudnia 1822, w
sobie zawierają. Okręty podejrzone, o prowa-
dzenie takowego handlu, mogą być przez okrę-
ty wojenne Mocarstw umawiających się, zatrzy-
mane i przeglądane, i w razie, gdy się podejrza-
nie stwierdzi, podlegają konfiskacie. Aby zatrzy-
manie takowe, podług prawa osądzić, i w razie
nieprawnego zabrania, oznaczyć wynagrodzenie
za zatrzymanie i t. d., będą ustanowione dwa try-
bunały, jeden na wyspie Szwedzkiej *Bartholemi*,
w *Indyach* zachodnich, a drugi w osadzie angi-
elskiej, na *Lwim Podgórzu* (*Sierra Leone*) na brze-
gach *Afryki*.

F R A N C Y A.

Paryż d. 17 stycznia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Od kilku dni słyhać o nowym projekcie,
który Pan *Villele* sam wypracował, i mi-
śli podać Izbowi, a przez który cena obligów wy-
czystey prowizyi żadnego wpływu mieć nie bę-
dzie na obliży wynagrodzenia Emigrantom. Ma
on utworzyć nowe papiery pod nazwiskiem *An-*

nuités, które w pewnych terminach, prawem czn-
zonych, zapłacone będą emigrantom ze skarb-
u publicznego. Środek ten zmierza do położenia koń-
ca ustawicznemu skargom emigrantów na uszoru-
plenie wynagrodzenia. Osoby interessowane w
obu *Iabach* chętnieby taki projekt przyjęły i po-
parły.

Składka dla dzieci zmarłego *Jenerała Foy*
wynosiła do dnia wczorayszego 760,689 franków
61 centimów.

Zwłoki *Marszałka Suchet*, będą sprowadzo-
ne z *Marsylii* do *Paryża*, i pochowane w koście-
le *Wniebowstąpienia Pańskiego*, gdzie d. 23 i 24
b. m. odprawi się żałobne nabożeństwo za duszę
nieboszczyka. Poźniej wystawiony będzie dla
niego grobowiec na cmentarzu *Père la Chaise* o-
bok innych bohaterów *Francuzkich*.

Od d. 1 b. m. nowe towarzystwo akcyoni-
stów, zebrane na 15 lat, zaczęło, za pozwoleniem
rządu, trudnić się czyszczeniem niektórych części
tutejszey stolicy. Spodziewają się, iż będzie wię-
ksza czystość, i nie mało ludzi otrzyma sposo-
bność zarobku.

Dnia 30 stycznia r. z. *Kapitan Blais*, do-
wódzący na okręcie *Hippolit*, został przytrzyma-
ny, gdy chciał kupić niewolników przy brzegu
Afryki. Zaprowadzono go do *St. Louis*, gdzie za-
to, iż trudnił się handlem niewolnikami, został
skazany na utratę stopnia, a okręt wraz z ładun-
kiem skonfiskowano. Odwołał się do sądu appel-
lacyynego w *Senegal*, który wydał pomyślny dla
niego wyrok, uwalniając go, i nakazując mu po-
wrócić okręt z ładunkiem. Prokurator Królew-
ski wprowadził sprawę do sądu kassacyynego, któ-
ry po długim naradzeniu się wydał d. 14 b. m.
następujący ważny wyrok: „Gdy się okazuje, iż
Kapitan Blais popłynął do *Afryki*, w zamiarze
przewodzenia handlu niewolnikami, od czego tylko
przez okoliczności, niezawisłe od woli jego, został
wstrzymany; gdy daley prawo z dnia 15 kwie-
tnia 1818 przepisuje, iż wszelkie jakiegokolwiek bądź
należenie do handlu niewolnikami, pociąga za so-
bą kary prawem oznaczone, a handel ten zasada
się nie tylko na samém rzeczywistym przedawa-
niu niewolników oraz przedsięwzięciu dążącym
do zamiany murzynów, i jest zbrodnią, która z
natury swojej może być popełnioną przez przy-
gotowawcze czynności, mające na celu kupno
murzynów lub ułatwienie tegoż kupna, jak na-
przykład przez wybudowanie przeznaczonych do
tego statku, przez stosowne opatrzenie go i uzbro-
jenie, tak, iż wyraźnie widać, że należący do tych
kroków są także uczestnikami handlu niewolni-
kami; zatem sąd appellacyyny w *Senegal* obra-
ził prawo z d. 15 kwietnia 1818 i wyrok jego u-
znaje się za niebyły, a sprawa odsyła się do sądu
w *Paryżu*.“ Wyrok ten nie jest dobrą wróżbą
dla kupców, którzy w *Nantes* trudnią się skrycie
handlem niewolnikami.

Krakow dnia 20 grudnia. 1825

Rektor *Uniwersytetu Jagiellońskiego*, stoso-
wnie do *Reskryptu* Rady Wielkiej tegoż *Uni-
wersytetu* z d. 1 grudnia 1825 N. 1103, podaje
do wiadomości i ogłasza Konkurs, na *Katedrę* *Pro-
fessora Teologii dogmatycznej* w *Uniwersytecie*
Jagiellońskim wakującą, z obowiązkiem dawania
6 lekcy w tygodniu *Teologii dogmatycznej*; kon-
kurujący o tę posadę winni złożyć w *kancellaryi*
opis swego życia, udowodniający zaświadczeniami
swoje nauki, dobre obyczaje i otrzymany stopień
Doktora Teologii, dołączając oraz programma, we-
dług którego każdy z nich życzy sobie dawać le-
koye *Teologii dogmatycznej*. Po złożeniu take-
wych dowodów współubiegający się uwiadomieni
zostaną o dalszym postępowaniu konkursu. Ro-
czna pensya do tej posady przywiązana wynosi
4,000 zł. pol. Termin ubiegania się o wspomnie-
ną posadę jest dzień 20 marca 1826 roku.

Z. Rektora *Uniwer. Jag.* Girtler.
Sekretarz *Uniwers. Jagiel.* Jankowski.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, w dopełnieniu reskryptu Rady Wielkiej tegoż Uniwersytetu z d. 21 października r. b. i 1 grudnia t. r. N. 1188 i 1208 podaje do wiadomości i ogłasza Konkurs na posadę Adjunkta przy obserwatorium astronomicznym, w Uniwersytecie Jagiellońskim wakującą, z obowiązkiem dawania 4 lekcji w tygodniu Astronomii niższej; konkurujący o tę posadę winni złożyć w kancelaryi opis swego życia, udowadniający zaświadczeniami swoje nauki i dobre obyczaje, dołączając oraz Programm, według którego kasdy z nich życozy sobie dawać lekoye Astronomii niższej. Po złożeniu takowych dowodów, współlubiegający się uwiadomieni zostaną o dalszém postępowaniu konkursu. Roczna pensya do tcy posady przywiązana wynosi 3,000 zł. pol. Termin ubiegania się o wspomnianą posadę jest 20 marca 1826 roku.

Z. Rektora Uniwers. Jagiel. Girtler.
Sekretarz Uniwers. Jagiel. Jankowski.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

W lasach Xiążęcia Arenberg, niedaleko Lomwaniūm, ludzie kradnący zwierzynę, zabili d. 24 z. m., syna jednego z lesniczych. Xiążę kazał wytepić wszystkie zwierzęta w swoich lasach, aby więcej nie kuszo no się popełniać podobnych zbrodni.

Gazeta Bryńska, donosi o nadzwyczajnym przykładzie, długiego życia. W Lomnie, w powiecie Cieszyńskim znajdował się zagrodnik nazwiskiem Adam Martynik, który w ciągu życia swego, żywił się chlebem owsianym, mlekiem i serem, w święto zaś pijał bardzo miernie wódki, i jadł nieco mięsa baraniego lub wieprzowego. Ten starzec był ciągle zdrow, i zdolny do pracy aż do lat 100, a potem równie niechorując (jedynie tylko będąc osłabionym na siłach.) spokojnie zakończył życie, we 121 roku. Na jego pogrzebie, znajdowało się dwoje jego dzieci, 18 wnuków i prawnuków. Matka tego starca miała żyć także lat 115.

Składka, na odbudowanie kościoła ś. Pawła, w Rzymie, wynosiła dotąd 71,500 szkodów, (rachując w to 50,000, które skarb, i 2 000 które kollegium Kardynałów, rocznie dopłaca). Największa część należących do składki, składa się z duchownych, lub posłów zagranicznych, i prawie wszyscy są Włosi rodowici. Arcybiskup Pragski przysłał 2170 szkodów, a jeden Xiążdz z Niemiec, dołączył do tcy summy medal. Prócz tego, między zagranicznymi osobami, jest także Arcybiskup, i generał Wikaryusz dubliński, przysyłający 345 szkodów.

Okrutna pomyłka, przyprawiła o śmierć P. Brielman, doktora chirurgii, bardzo szacowanego w Lille, chciał wypić szklanę wody gumowanej, lecz osoba, która ją przygotować miała, rozpuściła proszek arszeniku, zamiast gummy arabskiej. Chociaż doktor Brielman nie połknął całkowitey dozy, skutki trucizny wkrótce dały się uczuć i skołał pomimo wszelkiego ratunku.

Trzęsienie ziemi, które się dało ozuć we wrześniu r. z. na wyspach Trinidad i Demerary, było także w Sarameka, nie daleko Paramaribo.

Dnia 6 grudnia r. z. żona jednego wyrobnika z okolicy Paisley (w Anglii) postrzegła, iż jej najmłodsze dziecko, dopiero 6 miesięcy mające,

nie bardzo się zdawało zdrowe i wesołe. Obeyrzawszy je zewsząd postrzegła, iż miało utkwioną nitkę w plecach, którą natychmiast wyciągnęła. Dziecię resztę dnia przepędziło dość spokojnie; lecz nazajutrz około wieczora wyraźnie było słabsze i całą noc nie spało. Przerażona matka zanieśli je do chirurga, który zaraz zrobił incyzję w miejscu, gdzie tkwiła nitka, w myśl, iż odkryje igłę; lecz nadaremnie. Biedne dziecko coraz bardziej słabło, dostało gwałtownego bicia serca, i umarło. Po otwarciu ciała pokazało się, że cienka, pięć ozwartych oczęci cała długa igła, utkwiła dziecieniu między kością grzbietową a łopatką, i pośród 3 i 4 żebra przeszła aż do serca, które przekłuła. Gdyby matka była nitki nie wyciągała, możeby tym sposobem łatwiej było wydobyć igłę, i nieszczęśliwego niemowlę cia życie ratować. Oby przykład takowy nauczył ostróżności, te osobliwie matki i piastunki, które bawiać dziecię, zatykają w suknie igły lub szpilki.

Postanowienie wydane w Medyolanie o policyi teatralney, obeymuje, prócz innych rozporządzeń, zakaz wołania fora w operach, prócz ostatniego wystawienia w roku i pod warunkiem, aby nie bardzo trudzić śpiewaków.

Półkownik Rottiers, Niderlandczyk, odkrył na wyspie Melos, 4 stopy pod ziemią, najstarszążytniejszą mozaikę i posadzkę; które mogą należeć do czasów na 200 lat, przed wojną peloponezką. We środku widać wizerunek Bachusa, wielkości naturalney, oraz kilka figur, między którymi ryś pijący z naczynia, włoskie kurv. ryby i t. d. W ogóle, da się postrzegać niektóre znaki hieroglificzne, co utwierdza mniemanie, iż Grecy nauczyli się sztuk od Egipcyan. Pan Wit de Cook z Antwerpii, zrobił piękny i dokładny rys tego starożytnego zabytku. Pan Rottiers myśli dołączyć ten rys do opisu swego. Piękna starożytność, wydobyta znów z ziemi, w której leżała od czasu spustoszenia wyspy Melos przez Ateńczyków po lat przeszło 2,000, będzie mogła być policzoną do najsławniejszych mozaik. Posadzka ta ma 15 stop i 5 cali szerokości, a 20 stop długości.

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 12 d. 15 stycznia.

Amsterdam	na 65 dni 49	—	} Bank Assy.
—	3 miesiące —	48	
Hamburg	— 65 dni $8\frac{2}{3}$, $7\frac{1}{2}$, $1\frac{1}{2}$	8 $\frac{1}{2}$	
—	3 miesiące —	8 $\frac{1}{2}$, $1\frac{1}{2}$	
Londyn	— 3 miesiące $19\frac{1}{2}$, $4\frac{1}{2}$	91, $4\frac{1}{2}$	
Paryż	— 70 dni —	—	} Assy.
—	3 miesiące $103\frac{1}{4}$, $102\frac{3}{4}$	10 —	

Moneta Rossyyska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy 11 r. 40 k.	11 rub. 30 kop.
— — stary 11 r. 25 k.	— — — —
Piastry twarde hiszp. — — — —	— — — —
Jefimki — — — —	— — — —
Rubel złotem 3 r. 83 k.	3 rub. 87 kop.
— — srebrem 3 r. 71 k.	3 rub. 71 kop.

Papery kommissyi umorzenia długow.

6 $\frac{1}{2}$ assyg.	—	106.	106
6 $\frac{1}{2}$ brzęczącą monetą	—	104.	104
5 $\frac{1}{2}$ takóż — —	—	87.	87

Kurs wileński na assygnaty od dnia 22 stycznia rub. sreb. 3 rub 80 kop., dukat nowy 11 r. 40 k., stary 11 r. 25 k., imperyal 38 rub.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	d. 26 godz. 7 $\frac{1}{2}$ z rana	27 cal. 8,8 lin.	+ 1 stopni.	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 27 — — —	27 — 9,7 —	+ 2,5 — —	Zachodni.	Pochmurno.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

W Drukarni Redakcyi.